

# SŁOWO

Wilno, Piątek 25-go grudnia 1925 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 50259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadane 40 gr. W n-ach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej

Warszawa, 23 grudnia.

Zgodnie z przywidywanym „Słowa” rozmowa marsz. Piłsudskiego z p. Stanisławem Grabskim nie miała miejsca.

Pismo, które wiadomość tę puściło w obieg, a mianowicie Czas krawowski, wycofuje się ze swego pierwotnego twierdzenia, utrzymując jednak, że pomiędzy przedstawicielem marsz. Piłsudskiego postem Miedzimskim, a p. Stanisławem Grabskim doszło do porozumienia.

Wypadki polityczne w Polsce ostatnimi dniami — a także zapewne i najbliższych — stoją pod znakiem porozumienia pomiędzy p. Stan. Grabskim, najbardziej ruchliwym z przywódców Narodowej Demokracji, a postem Miedzimskim, należącym do grupy „Wyzwolenia” i reprezentującym w niej osobę marsz. Piłsudskiego. Porozumienie to zostało zawarte już w przeddzień utworzenia gabinetu, a od tego czasu nikteliwo się nie rozbiło, ale nawet zacieśniło. Wyraźnie należy podkreślić, że zawart je p. Grabski, nie oglądając się na resztę Narodowej Demokracji, a specjalnie na p. Dmowskiego, o którym z dużym prawdopodobieństwem można powiedzieć, że był temu porozumieniu niechętny. Z całym właściwym mu temperamentem przepowiedział jednak p. Grabski swoją wolę, stronnictwu ją narzucił, a gwałtowne osobiste ataki na marszałka „Polski, które do końca listopada stanowiły motywy przewodnie w organach Narodowej Demokracji, z miejsca poskromił. Nawet najjadliwsze brylanty, spuszczone na przeciwników z łańcucha partyjnego, nagle zamilkły. Mamy do czynienia z zupełnie takim samym nagłym zwrotem na pięcie, jak przed laty w epoce „paktu lancorońskiego” przejście od ataków na „konikradów” i „doj- lidziarzy” do uznania komendy p. Witosa.

Jak widzimy więc plotka donosząca, że marsz. Piłsudski rozmawiał bądź z p. Dmowskim, bądź z p. Stan. Grabskim skurczyła się do rozmiarów konferencji obecnego ministra oświaty z członkiem opozycyjnego wobec koalicyjnego gabinetu sironnictwa. Konterencja taka oczywiście była możliwa i prawdopodobnie się odbyła.

Ponieważ jednak wewnątrz Wyzwolenia poset Miedzimski jest jakby referentem spraw wojskowych, więc Czas wiąże konferencję p. Grabskiego z ostatnimi personalnymi zmianami na wyższych stanowiskach w armii. Utrzymuje, że p. Stanisław Grabski wyraził swój konsens na te zmiany.

Z dalszych sensacyjnych rewelacji Czasu na podkreślenie zasługują wiadomości że na noc pomiędzy 17 a 18 listopada planowany był zamach stanu, ale myśl ta została porzucona po konferencji lewicy odbytej na ul. Hortensji Nr. 7, oraz, że prawica zamierzała pierwotnie przeszkodzić usunięciu gen. Stanisława Hallera i w dniu 14-stym grudnia zbiorowe w tym celu uczynića demarche, potem jednak zaniechania tego zamiaru.

Nie wchodzimy w to czy szerzenie wiadomości o „planowanych” zamachach stanu przez pismo tak po ważne i tak przez zagranicę czytowane jak Czas ułatwia zabieg o pozycję czynione przez gabinet koalicyjny — skreśliłmy jednak stosunek prasy warszawskiej do tych rewelacji. Gazeta Poranna Warszawa nie neguje całkowicie fakt jakiegokolwiek porozumienia pomiędzy związkiem ludowo-narodowym o otoczeniem marsz. Piłsudskiego.

Kurjer Poranny który utrzymuje pewien kontakt z grupą Wyzwolenia potwierdza wiadomości powyższe, dając do zrozumienia, że marsz. Piłsudski nigdy by nie chciał rozmarować z przedstawicielami związku ludowo-narodowego i że całą historię „wymyślił” tak nieubliwany przez Kurjer Poranny min. Sikorski.

Większa część prasy woli sprawy tej nie poruszać i umyślnie, świadomie ją przemilcza.

**RSIĘGARNIA K. RUTSKIEGO**  
Wiel a 66 telefon 941  
poleca na Gwiazdkę  
Kalendarze książkowe i ścienne  
Kalendarz nauczycielstwa na r. 1926  
Książki dla dzieci i młodzieży  
Materiały piśmienne  
Przyjmuje prenumeratę na pisma  
rolnicze i zagraniczne. Prowadzi  
komisową sprzedaż książek i dział  
antykwariski.

## O kandydacie na tron polski

W jednym z ostatnich numerów Kurjera Porannego w artykule pióra znakomitego publicysty mowa jest o „plytkości” ruchu monarchicznego. Mógłby mi ten argument zabość, jako dziennikarza, który czas kilkuletniej pracy obrócił na oświecenie tych wiazań, jakie ideę monarchiczną łączą z emocjonalnymi przeżyciami tłumy, ludu i narodu, który starał się zbadać te bliski świadomości państwowej, jakie w umysłach ludzi najbardziej prymitywnie myślących budzi czynnik monarchiczny, a także oddziaływanie czynnika irracjonalnego, moralnego i realnie historycznego zarazem — instytucji królewskiej na psychikę ludzi politycznie wykształconych. Oddziaływanie czynnika monarchicznego, na ogół jest taką samą psychologiczną zagadką jaką jest dzisiaj nieprzedawnione funkcjonowanie uczuć rodzinnych. Są to zagadki do ilustrowania których zwracają się umysły lubujące się w rozwiązywaniu rzeczy ciekawych skomplikowanych. Ruch rojalistyczny we Francji, odrzuciwszy Daudetowską tromtadację, odrzuciwszy trochę nazwisk, które w krzykliwym rojalizmie szukały reklamy własnej osoby — pociąga specjalnie umysły, którym mechaniczne reguły równości demokratycznej wydają się zbyt proste, które wyczuwają różnicę, jaka zachodzi pomiędzy arytmetyką a historią, i które barwnych psychologicznych nici szukają w regulach dziejowych. Gdyby publicysta Kurjera Porannego znał trochę młodzież monarchiczną toby się przekonał że zreszta ona przedewszystkiem indywidualistów, ludzi skłonnych raczej do subtelnej wyafinowanej analizy, aniżeli do powierzchownego ujmowania zjawisk społecznych. Każdy z nich przełamuje w sobie samym i w otaczającym go środowisku ten gromadny pęd do szablonowości pojęć politycznych tak powszechnie u nas panujących.

Idea monarchiczna odrabia apañstwowe wychowanie naszego społeczeństwa. W zaborach pruskim i rosyjskim byliśmy czynnikami antypañstwowymi. Kilka lat wolności nie mogło tego zmienić. Rzuciliśmy się cokolwada w wielu zagadnieniach do ślepego naśladownictwa Moskali i Niemców, nie rozumiejąc różnic jakie między nami, a nimi zachodzą. Ale dotychczas nie myślimy kategoriami historycznymi, dotychczas nie rozumiemy, że patryjotyzm pañstwowo różni się od patryjotyzmu narodowego, że wreszcie tylko silna władza tworzy silne państwo. A przecież historia polska jest tego dowodem najlepszym. Zwycięstwa, wielkość, siła Polski na zewnątrz w prostym stoi stosunku do wzrostu sily władzy na wewnątrz. Tak było od Mieczysława do Stanisława Augusta pomimo zmian socjologicznych pomiędzy X-ym, a XVIII-ym wiekiem.

Monarchizm polski jest tą krąwędzią która dzieli pozostałości niewolnicze od marzeń, snów i ambicji o wielkomocarstwowej dla Polski przyszłości.

Idea monarchiczna jest ceną przedewszystkiem jako metoda wychowawcza, jako jaskrawe przełamanie dotychczasowych, nacjonalistycznych, chaotycznych i anarchicznych pojęć polskich o istocie państwa.

Stąd pytanie „kto będzie przyszłym królem polskim” uważam za przedczesne i poniekąd drugorzędne. Bardzo też dobrze uczynił organizacja monarchiczna, że wzbroniła u siebie wszelkich dyskusyj na ten temat.

Legitymizmu polskiego niema. Dowodzi o tem najlepiej treść pracy hr. Maryana Broel-Platera drukowanej w Słowie p. t. „Potomkowie królów polskich”. Dużo krwi królów naszych h tuła się po rodzinach panują-

cych niemieckich i nie-niemieckich, — lecz w żadnym wypadku nie możemy powiedzieć, aby dany książę miał większe od innych podstawy powoływania się na jakieś uprawnienia. Taksamo, jak po śmierci Zygmunta Augusta, jak w epoce Sejmu czteroletniego, ewentualny założyciel naszej dynastji może być powołany jedynie drogą elekcji.

Wtedy, po śmierci ostatniego z Jagiellonów mieliśmy dwie kandydatury: Ernesta syna Cesarza Niemiec i Iwana Groźnego. Iwan Groźny żądał w razie przyjęcia korony polskiej zmian terytorjalnych na korzyść Moskwy, żądał swobody kościoła prawosławnego wewnątrz Polski. Są to te same żądania, które dziś usłyszymy od Sowietów, w razie gdybyśmy ofiarowali Moskwie przymierze — zmiany terytorjalne i swobodę propagandy bolszewickiej, tego wojującego kościoła państw sukcesyjnych poro-syjskich.

Kandydatura Ernesta oznaczała uzależnienie Polski od polityki niemieckiej. Pamiętamy argumenty Zamoyjskiego przeciwko niej zwrócone.

Na trzeciego kandydata wskazuje nam historjofol Michał Bobrzyński. Był nim Jerzy, książę pruski. Gdyby go koronowano, gdyby mu się udało złożyć dynastję — Prusy Wschodnie byłyby dziś spolszczone, a Polska szeroko oddychała nad morzem. Kandydatura księcia Jerzego była kandydaturą niezależności polityki polskiej, była kandydaturą jej politycznej samopomocy, kandydaturą — jakbyśmy dziś powiedzieli — niepodległościową.

Pan Michał Bobrzyński nie żył jednak w XVI w. i szlachta polska zdecydowała inaczej. Posłała jednak również po linię niezależności polityki polskiej, niewiązania się z sąsiedami. Co do wyboru osób sła pomacku. Po raz pierwszy przypadek zawiódł — Henryk. Po raz drugi dał nam Stefana Batorego.

Batory chlubną stanowi kartę dziejów naszych. Wskazuje do czego jesteśmy zdolni. Przez okielzanie naszego ustroju, naszych namietności, tej całej, tak do obecnej Polski podobnej, anarchji, — Batory prowadził nas do zwycięstw, chwały, sławy, zasług wobec Europy. Stefan Batory potrafił z samego społeczeństwa polskiego wydobyc maksimum sily, energii, żywotności i ambicji i okazało się, że starczy nam tego na niejedną wojnę wygraną, na niejedną tytuł chwalebny.

Niestety Stefan Batory nie stał się założycielem dynastji i republikański sposób tworzenia władzy naczelnej zaprowadził państwo nasze do upadku.

Analiza dzisiejszego programu monarchicznego opierać się musi o powyższy szkic historyczny z czasów po zgonie Zygmunta Augusta. Program kandydata to, — albo: Szukania przymierza Polski z większą siałą polityczną cudzoziemską; albo:

przeświadczenie: że w nas samych, w narodzie naszym tkwi siła, którą rozkłada dzisiejsza nasza anarchja, nonsensy demokracji, nacjonalizm i że władza silna, świadoma swych celów, stała, niezależna od pp. Bryłów i Korfantów, sejmowych reporterów i analfabetów wyborców — uruchomić tę siałę potrafi. Zdaniem moim obydwa te programy mają rację bytu.

Położenie Polski wymaga polityki aktywnej, polityki ofenzywnej, nie jestesmy twierdzą której bronić można, jesteśmy polem otwartem, gdzie napad odpierać należy atakiem, nie biernością.

Stąd czynnikiem decydującym może być ściślejszy sojusz z obcem, narodowo-samodzielnym państwem, — myślimy tu o kandydaturze księcia angielskiego, węgierskiego, nawet włoskiego — stąd możliwy jest także

## Sowiety gotują się do przewrotu w Polsce. Sensacyjne wiadomości nadeszły do Rygi o przygotowaniu do czerwonej rewolucji.

Pisma ryskie zamieszczają sensacyjne wiadomości dotyczące przygotowań wojennych Sowietów, które na wiosnę przysła gotują przewrót komunistyczny w państwach bałtyckich i Polsce.

Ryskie „Słowo” podaje rozkaz czerwonego sztabu generalnego, który ma z dn. 1 stycznia zreorganizować armję sowiecką. Do każdego bataljonu piechoty, dodana będzie rota ciężkich karabinów maszynowych i tanków. Prócz tego wszystkie jednostki bojowe zostały popęnione nowymi oddziałami automobilu pancernych, tanków, gazów trujących. Zwłaszcza wiele uwagi poświęca się organizacji tanków.

Ryskie „Siewodnia” podaje szczegółowy rozkaz dowódcy armji czerwonej z dn. 21 grudnia za nr. 53 o planowej akcji dywersyjno wyrotowej w państwach bałtyckich i Polsce. Plan rewolucji polega przedewszystkiem na zdemoralizowaniu armji steroryzowanemu władz wojskowych i oficerów. Według „Siewodnia” wyznaczony już dzień, w którym wybuch rewolucji ma nastąpić. Termin ten trzymany jest w ściślejszej tajemnicy, wszakże dniem rewolucji ma być sobota, którejś z wiosennych miesięcy, gdy robotnicy zostaną zwolnieni z fabryk.

## Nowy gabinet na Łotwie Umanis premierem.

RYGA, 23 XII. PAT. Długotrwałe przesilenie rządowe zostało wreszcie rozwiązane przez utworzenie gabinetu Umanisa opierającego się na koalicyi związku przeciwpañskiego i centrum oraz poparcia ze strony grup prawicowych i części mniejszości narodowych. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, które przeciągnęło się poza północ, przedstawiły się dwie koalicje. Po porażce jaką poniósł rząd koalicyi lewicowej z Samuelsem na czele, utworzony został rząd Umanisa, który otrzymał votum zaufania 48-miu głosami przeciwko 42, przy trzech wstrzymujących się od głosowania. Ministrem spraw zagranicznych został dotychczasowy kierownik Min. Spraw Zagranicznych Albat. W deklaracji swej nowy rząd podkreśla pragnienie dalszego szybkiego rozwoju związku bałtyckiego.

Odczytane tu wczoraj w Sejmie oświadczenie nowego gabinetu stawia na pierwszym planie sprawy ekonomiczne, podkreśla konieczność poprawy bilansu handlowego przez zwiększenie opłat celnych od artykułów luksusowych, popieranie wywozu i ograniczenie zamówień państwowych zagranicą. Sprawa opłat zbożowych nie była poruszana. Minister spraw zagranicznych w oświadczeniu rządowym stwierdza, że pragnieniem rządu łotewskiego jest utrzymanie dobrych stosunków ze wszystkimi państwami i kładzie specjalny nacisk na rozwój unji państw bałtyckich.

## Encyklika Ojca świętego.

RZYM, 23—XII. Pat. Papież wydał encyklikę na cześć Chrystusa jako Króla ludzkości. W encyklice tej papież wzywa narody do uznania panowania Chrystusa nad ludzkością, przyczem na znak tego ustanawia nowe święto na ostatnią niedzielę października każdego roku, a mianowicie święto Królestwa Chrystusa. W roku bieżącym święto będzie obchodzone w dniu 31-go grudnia we wszystkich kościołach. W Rzymie celebrować będzie papież w tym dniu uroczystą mszę pontyfikalną.

## Umowa turecko-sowiecka.

ANGORA, 23.XII. PAT. Pół-urzędowy Hakimiet Milie ogłasza tekst traktatu turecko-rosyjskiego podpisanego dnia 17-go grudnia w Paryżu przez Tewfik-Ruhdi Beya i Cziczerina.

Traktat ten zawiera 3 artykuły i 3 protokoły, gwarantujące neutralność obu układających się stron na wypadek działań wojennych zwróconych przez jedno lub kilka państw przeciwko jednemu z kontrahentów. Ponadto obie strony zobowiązują się wzajemnie nie podpisywać żadnego sojuszu bądź układu politycznego lub ekonomicznego oraz nie przedsiębrać żadnych wrogich działań skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lądowemu i morskemu drugiej strony.

Następnie traktat przewiduje podjęcie rokowań w celu ustalenia procedury jaką należy stosować przy rozwiązywaniu ewentualnych nieporozumień nie dających się usunąć w zwykłej drodze dyplomatycznej.

Traktat obowiązywać ma na lat 3 poczynając od daty podpisania go, z tem, że może być wymówiony na 6 miesięcy naprzód a po upływie okresu trzyletniego może być milcząco przedłużony z roku na rok.

program ludzi którzy wierzą w bia państwo. Ale Francja nie jest Polską, wierzą w jej się i czekają państwem tak zagrożonym jak my, aby siał ta się ożywiła koncentrując w Francja ma granice etnograficzne, jednej myśli, jednym programie.

Niepodobna przecież, że wysunięcie każdego kandydata powoduje rozłam wśród monarchistów jawnych, zniechęcenie do idei monarchji wśród tak licznych w Polsce monarchistów skrytych.

Francuzi po 1870 r. mówili: „Republika, oto co nas najmniej dzieli.” Lecz my tego powiedzieć nie możemy.

Wtedy w 1870 wierzono w parlament. Dzisiaj ta wiara powszechnie zmalała. Jestem jednym z nielicznych w Polsce ludzi, którzy mimo wszystko chcą, aby państwo nasze zachowało parlamentarną formę rządów. Ale dlatego potrzebuję korektywy koniecznej, uzupełnienia, równowagi w postaci instytucji monarszej.

Bismark podtrzymywał republikę we Francji, ten ustrój bowiem osta-

## Sejm i Rząd. Na święta.

Dotychczas wyjechali na święta pp.: minister spraw wewnętrznych, p. Raczkiewicz do Wilna, minister oświecenia publ., p. Stanisław Grabski do Lwowa, minister handlu i przemysłu p. Osiecki na wieś, zaś dzisiaj rozpocznie urlop świąteczny minister sprawiedliwości, p. Piechocki.

## Przekazywanie majątków państwowych.

Dnia 21 b. m. w ministerstwie roln. i dóbr państw. odbyła się konferencja w sprawie ustalenia trybu i terminów przekazywania majątków państwowych ministerstwu reformy rolnej, w związku z ogólnym planem parcelacyjnym na najbliższe lata. W szczególności uwzględniono parcelację w woj. poznańskim i pomorskim. W konferencji wzięli udział poza przewodniczącym min. rolnictwa Kiernikiem, kierownik min. reform rolnych Radwan, pods. stanu w min. rolnictwa Raczynski, wojewoda poznański Bniński, wojew. pomorski Wachowiak, dyr. dep. parcelacyjno-osadniczego w min. reform rolnych Kasinski, dyr. dep. rolnictwa Ubysz, naczelny dyr. państwowego Banku Rolnego Staniszewski, prezesi okręgowych urzędów ziemskich oraz przedstawiciele ministerstwu: spraw wewn. i oświecenia.

## Gen. Sikorski dowódcą O.K.6

WARSZAWA 23.XII. (tel. wł. Słowa). Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z dnia 21-go zamianował b. min. spraw wojskowych Dowódcą Okręgu Korpusu Nr. 6 we Lwowie. Na miejsce gen. Konarzewskiego D.O.K. Warszawa mianowany został gen. Warszewski.

## Komisja Taryfowa.

WARSZAWA, 23.XII (tel. wł. Słowa) W najbliższym czasie projektowane jest powołanie międzyministerjalnej komisji taryfowej jako instytucji doradczej przy Ministerstwie Kolei.

## Przygotowania do traktatu handlowego polsko-łotewskiego.

WARSZAWA, 23.XII. (tel. wł. Słowa) W Ministerstwie Przemysłu i Handlu toczą się przygotowania do rozpoczęcia rokowań o traktat handlowy z Łotwą.

## Dalsza zwyżka złotego.

WARSZAWA, 23.XII. (tel. wł. Słowa) Złoty na giełdach zagranicznych wykazuje wciąż dalszą poprawę. W Zurichu notowano dzisiaj 59 i pół za 100. Bank Polski płać za dolara 8—40. Na czarnej giełdzie ofiarowywano dolary również po 8—40 bez odbiorców.

## PODZIĘKOWANIE.

Panu Profesorowi D-r.S. Władycze za uratowanie mię z okropnych cierpień nerwowych, długą bezinteresowną kuracją.

Pani Rodziewiczowej Prezesce, p.t. Kunciewiczównie Opiecznie i Zarządowi Schroniska Nauczycielek weteranek za troskliwą opiekę w cierpieniach składam wyrazy bezgranicznej wdzięczności. Kazimiera Wasilewska, naucz. weteranka.

## Przeciw otyłości

zalecają lekarze z doskonałym skutkiem ogólnie uznaną Koloidynę. (Co lloidine Dubois). Koloidyna jest środkiem odtruszczaącym, działa skutecznie już od samego początku leczenia i niema ubocznego, szkodliwego działania. Usuwa otyłość stopniowo w bardzo krótkim czasie. Sprzedawca we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

## Zmarszczki

rozprowadza, oczyszcza cery, nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd. Z N A N Y K R E M

## ABARID

Do nabycia we wszystkich perfumeriach składach aptecznych. W.Z.P. 57.

od r. 1843 WILKIN ul. Tarnistnieje ul. Tarska 20 jadalne sypialne salonowe gabinetowe kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d. Wykwintne — Mocne — Niedrogo. SPRZEDAŻ NA RATY.

# Moskwa i Rzym.

Korespondencja Słowa

Tylko poblatliwość czytelników dla pływkości dziennikarstwa pozwala pisać pod takim tytułem. Chcac kwestję traktować głęboko, poważnie, książkowo, chcąc wyczerpać wszystko, co mieści w sobie tytułowa antyteza — trzeba by obszerne stworzyć dzieło i zdobyć się na głębię myśli, o którą napróżno się kusit Mierezkowskiej, a na którą napewno nie stać autora tego fejetonu. Niech więc głębi nie szuka tu czytelnik. Znajdzie tylko relację o paru zdarzeniach, które same ten nagłówek nasunęły.

Jednym z tych zdarzeń jest rekordowe powodzenie książki pod sensacyjnym tytułem: „Bolchevisme ou fascisme”. Napisał ją Francuz, p. Camille Aymard, pięknie raczej, niż głęboko, bardziej poetycznie niż filozoficznie; wydała ją paryska firma Flammarion'a. Wystarczyło, by „Message” krótką i suchą wzmianką o tej książce zamieścił — by wykupiona była od razu, w ciągu jednego wieczora. To dowód, jak bardzo są Włosi zaciekaeni bolszewizmem, jak ich obchodzi zasadnicze pytanie: jest czy nie faszyzm przeciwieństwem bolszewizmu? Jest czy nie jest jedyną przeciw bolszewizmowi bronią? Czy jest hasłem, koło którego zebrać się może zastęp dość silny, by z bolszewizmem walczyć? Do tego pytania raz po raz wracają dzienniki, raz po raz wypływa ono w parlamentarnych debatach i nieparlamentarnych bastonadach, a i sam Mussolini raz po raz do niego powraca. Ostatnio, gdy o syndykalizmie faszystowskim mówił, długą część mowy bolszewikom poświęcił, twierdząc, że jego system za zasadniczym jest przeciwieństwem moskiewskiego, że poszedł dalej niż moskiewski, w obronie praw robotnika — i zamiast walki z kapitałem osiągnął ich porozumienie i współpracę. Czy rację ma „il Duce”? Czy nie zaślepiła go miłość do własnego dzieła? Byłoby to w zwykłym porządku rzeczy.

Pytanie „faszyzm czy bolszewizm”, i nas, w matematycznym prawie środka między Moskwą a Rzymem będących, zaciekać musi. Bolszewizm znamy aż za dobrze, we wszystkich jego objawach i odcieniach. W faszyzmie cóż widać przybył z północy, chodzący śladami Anacharsyza Scyty? Czy jest faszyzm antytezą bolszewizmu? Metody, które eba te kierunki stosują mało się różnią od siebie, faszyzm też nie cofa się przed gwałtem — a że zamiast kulmiotów zadawania się kijem liktorskim i olejem rycynowym — to zdaje się od stopnia kultury nerwów zależy. Zresztą vim vi repellere licet — i przeciwnie zgoła kierunki mogą jednaka walczyć bronią; o kierunku decyduje cel, nie metoda.

Niemia wątpliwości że najbliższe cele faszyzmu i bolszewizmu się spórzają — niema już mowy o porównaniu. Celem bolszewizmu jest zrewolucjonowanie świata, bunt przeciw wszelkiej władzy Boskiej i ludzkiej, jeśli ta tylko od tajemniczej międzynarodówki nie zależy; „bestjalizacja ludzkości” krótko określił Rektor Zdzisławowski. Cel ten w systemie bolszewickim narzuca się, jako logiczny wniosek z systemu filozoficznego i religijnego, z materializmu i ateizmu. Czy faszyzm stawia sobie jakieś dalsze cele, czy zakreśla jakieś plany pozagraniczne Włoch sięgające? Nie; „internacjo-

urządzenia teatru własnymi siłami robotniczymi (żeby już nie wymieniać pracy duchowej, włożonej w Wyzwolenie) — stało na poziomie przynależnym zaszczyt scenie polskiej. Słusznie mówił w odczytciu swoim o Wyzwoleniu w przeddzień inauguracji Miecz Limanowski, że utwór Wyspiańskiego jest dla teatru polskiego wielkim problemem, wielkim zagadnieniem twórczo-inscenizacyjnym. Odpowiednia interpretacja Wyzwolenia może być dumą i zaszczytem tego teatru, który to uczynić potrafi. Reduta dowiodła, że do ideału tego się zbliża. Nie zamykając oczu na niedociągnięcia zespołu w scenach zbiorowych, spierając się o ilość (zdaniem mojem zbyt dużą) patosu u wykonawcy Geniusza — stwierdzić należy, że całość wypadła jaknajszczęśliwiej, tak pod względem aktorskim, jak i inscenizacyjnym. Dyr. Osterwa w roli Konrada, rzecz prosta dominował. I tu wbrew zasadzie anonimowości zaznaczyć należy, że przepiękny liryczny „chcę żeby w letnią noc” i finałowa modlitwa aktu drugiego były arcydziełami sztuki aktorskiej, świetną improwizacją in-

terpretatorską, nabrałmiat serdecznym uciuciem. W inscenizacji Reduty nie wie-dzieć gdzie podziła się „niezrozumia-łalstwo” Wyzwolenia. Dziwić się należy tym, co ze sztuki prostej przemawiającej kategorii myśli i uczuć dla Polaka najbardziej zrozumiałymi robią rzecz poświęconą dla wtejmienionych. Słusznie powiedział jeden z literatów wileńskich iż [Wyspiańskie] należy „odfeldmanić” inaczej mówiąc rozwiłkzać z „sądów literackich”, odsunąć najdalej od t. zw. literatury krytycznej — a otrzymamy rzecz klasycznie prostą i zrozumiałą. Dlatego też „Wyzwolenie” tak proste w swej architektonice scenic-znej, tak podatnej dla teatru zespo-łowego do odegrania ze względu na swój rodzaj „komedii dell'arte”, tak wdzięczna dla pomysłu inscenizacyj-nego — znalazło właściwych wyko-nawców w zespole właśnie Reduty. Nie można dzisiaj powiedzieć za St. Brzozowskim, iż pisać o Wyspiańskim jest rzeczą wyjątkowo trudną. W okresie od rozkwitu twórczości Wyspiańskiego po dziś dzień pokole-nie polskie przeżyło realny dram-

nałny nacjonalizm jest zdaje się sprzecz-nością w założeniu, a nawet sami faszyści o faszyzmie transpalpińskim z wielkimi odzywają się zastrzeżenie-mi. W rzeczywistości wszyscy są sędzią oskarżają faszyzistów o tenden-cję zaborcze. Dla Francuzów — faszyzm, to „Corsica, Nizza a Sebau-dia, dla Niemców — nie przebolate je-szcze dla Niemców — nie przebolate je-szcze „Triente e Trieste” dla Jugoslo-wian „Fiume”. I współczucia z faszy-zmem w dalekich dopiero krajach szu-kać należy; a i tam jeszcze kto wie, jak wpłynie na stosunki duma narodowa, cały świat w głębi duszy poczytująca za barbarzyńców. Poza-tem walka z rewolucją międzynarodową, poza-włoską, nie wchodzi w plany faszy-zistów; „byle włoska wieś zaciszna, byle włoska wieś spokojna”. Co zaś do głębszych podsta-ów ideowych, — to program społeczny faszyzistów nie opiera się — przynajmniej świadomie — o żaden system filozoficzny ani reli-gijny. Są-ł faszyzm walczy z bolsze-wizmem w socjalnym ustroju Włoch — ale poza Włochy nie wybiega, a i we Włoszech głębszym, ideowym podsta-wom bolszewizmu — materializ-mowi i ateizmowi — słaby tylko, u-boczny i nieskoordynowany stawia opór. Czy w tym swoim zwożonym zakresie, w zakresie walki z objawami bolszewizmu w życiu socjalnym Włoch, faszyzm jest bronią skuteczną, czy jest bronią jedyną, za jaką chce uchodzić? Każda odpowiedź na to byłaby przedwczesną.

Dość było zajrzeć temu tydzień do sali instytutu „Orientalnego”, gdy rektor jego, O. d'Herbigny, jezuita, zdawał sprawę z szesnastu dni spędzonych tego lata w Moskwie by się przekonać, że nie tylko Rzym fa-szyzistów, Rzym włoski, ale i Rzym Katolicki, Metropolia świata ma oczy zwrócone ku Moskwie — tej Moskwie, co według słów prelegenta — coraz wyraźniej staje się „głową Wschodu”. Sala wypełniona po brzegi. W pierw-szych rzędach aż oczy rą-ż purpury kardynalskie; dla biskupów, posłów, ambasadorów krzesel braknie; tłum księży; czerwone sutanny niemieckich studentów, błękitni hiszpanie, zielone pasy polskiego Kolegium, bez liku czarnych sutann bronzowych i białych habitów — tłok na parterze, tłok w ga-lerjach, słowem cały Rzym Papierzy. Z polskich biskupów metropolii Ropp i Szepteyki. Zgromadzenie z najwyższą uwagą słuchało sprawo-zdania. Nawiąsem mówiąc, sprawo-zdanie to napewno ciekawem by było, gdyby choć zostawienia za sobą mostów nie hamowała mowcy. Nie mówił on nic o gospodarzem ani politycznym życiu Rosji, ubocznie tylko dotknął przesładowania, tak, że to mogło nawet wywołać bledne wra-żenie u nieświadomych. Treścią wykładu był tylko krótki rys prądów religijnych w różnych odłamach schiz-my. Zresztą O. d'Herbigny zdaje so-bie sprawę z tego, czym jest bolsze-wizm. W zeszłym roku miał on parę odczytów o Rosji, które były jedynym prawie głosem o prawdziwym rozpaczliwym stanie Sowdepji. Ale mówić o odczyt; ciekawem jest zainteresowanie, jakie w stolicy chrześcijaństwa bolszewizm budzi. Jest to dowód, że zdają sobie tu ludzie spr-awę z antychrześcijańskiej istoty bolszewizmu. Cel ostateczny bolszewizmu — bestjalizacja — jest właśnie antytezą celu Kościoła — doprowadzenia ludzi do Boga przez ich uduchowanie; podstawowy ateizm i materializm są zaprzeczeniem zasadniczej treści nauki Kościoła. Wreszcie Kościół nie ogra-nicza się do żadnego kraju, i niema na świecie równej mu liczbowo orga-nizacji. A spistości jego dowiodł najlepiej upływający rok jubileuszowy, kiedy już nie setki tysięcy, lecz miliony pielgrzymów przybywały do Rzymu z całego świata — „od Islandii do przylądka Dobrej nadziei, od Kanady do Chilijskich Krain” — jak mó-wił Papież na ostatnim Konsystorzu.

# Sowiety nie przystąpią do Ligi Narodów.

Oświadczenie Cziczera.

BERLIN, 23—XII. Pat. Cziczerin zamieścił w Rote Fahne oświadczenie w którym podkreśla, że unja sowiecka trwa nadal na stanowisku nieprzystępowania do Ligi Narodów. Stanowisko to jest niezmiennie ponieważ — zdaniem Cziczera — Liga Narodów jest wrogiem samostanowie-nia Narodów i przeciwniczką prawdziwej polityki pokojowej.

# Tajemniczy areszt

Zgodnie z zarządzeniem wydanem przez sędziego śledczego II rewiru na m. Warszawę w dniu wczorajszym policja śledcza powiatu Wileńsko-Trockiego aresztowała w Rudziszkach dzierżawcę majątku Pofuknia, b. pułk. armji rosyjskiej Romana Wierzbickiego, którego pod silną eskortą odesłano do Warszawy. W chwili aresztu, Wierzbicki gotów był do drogi i oboje za swoją przyja-ciółką wybierali się do Wilejki powiatowej. Jakie jest podłoże aresztu, na razie nie możemy podać. (b)

# Powrót z Kowna do domu

Na odcinku V komp. granicznej patrol zatrzymał funkcjonariusza ochrony granicznej litewskiej, który samowolnie przeszedł granicę, łomacząc ją. Odmocząc to tem. że w Polsce mieszka jego rodzina do której właśnie przyjechał. Ofiarę „nostalgii” odesłano do starostwa. (b)

DOM HANDLOWO-KOMISOWY „ZACHĘTA” Portowa 14 Telefon 9—05  
składa niniejszym wszystkim Szanownym Klientom i Klientom życzenia Świąteczne i Noworoczne.

# Cukiernia Bolesława SZTRALLA

Mickiewiczza róg Tatarskiej tel. 4—51  
Codziennie od godz. 5 m. 30 koncerty pierwszorzędnego zespołu pod dyrekcją p. Morawskiego. Od 8 —11 w. Towarzystwo Dancino.

Bolszewizm jest antytezą Katolicyzmu. My, na Kresach Chrześcijaństwa, tak dobrze o tem wiemy że zastanawiam się, czy nie należy skreślić całego ustępu, tchnącego komunalem. Wszak u nas w pojęciu każdego wieśniaka świat dzieli się na „Kato-lików” i „bolszewików”. I oto w tych słowach znowu stoją przeciw sobie Moskwa i Rzym — Kreml i Watykan.

Przemówienie Papieża na ostatnim tajnym Konsystorzu, 15 grudnia, — to jeszcze jeden fakt, godny naj-głębszej uwagi. [Dotknął w nim Pa-pież między innymi sprawy stosunku Kościoła do faszyzmu.

Wiadomo, że jest wśród faszy-ztów spory odłam katolików, z bar-dzo poważnym organem: „Corriere d'Italia”. Ale do zupełnej jedności ru-chu faszyzowskiego z Kościołem jest daleko. Faszyzm, rządzący dziś Włochami, odziedziczył ciężki spadek po liberałach i garybaldczykach; odziedziczył kwestję Papieską, odziedziczył prawodawstwo wrogie Kościołowi. Z prawodawstwem antyreligijnem dość łatwo dać radę; absurdalność jego zbyt stała się jawną, i raz w raz nowe prawa i dekryty zbliżają faszy-zm do sprawiedliwego traktowania Kościoła: prawodawstwo szkolne, wczoraj rozstrząsany w Senacie pro-jekt ustawy prasowej, zakazujący bluźnierstwa i obrazy Kościoła, i szereg innych praw o dobrej woli faszyzys-tów świadczą. Gorzej jest z kwestją rym-ską. Faktyczna niepodległość teryto-rium Papieskiego jest koniecznym warunkiem dobrego i niezależnego trza-dzenia Kościołem; skutki nieobecności w Watykanie posłów państw, wrogich Włochom w czasie wojny dotąd odczuwać się dają. A z drugiej strony — racja stanu Włoch ob-staje przy Rzymie. W przemówieniu swojem Papież jeszcze raz podkreślił, że przy obecnym stanie rzeczy nie może opuścić Watykanu, czyli że niema mowy o zgodzie między Watykanem a rządem Włoskim, t. j. fa-szyzystami. Czy jest wyjście kompro-misowe? Szukają go podobno fa-szyści.

Gdyby to wyjście znalezione, czy nie by już nie stało na przeszkodzie do jedności faszyzmu z Kościołem? Należałoby jeszcze socjalne i polityczne pojęcia faszyzmu do nauki katolickiej zastosować. «Jest bowiem wolność, której Kościół katolicki nie może nie bronić, gdyż jest z nauki swojej i ustroju równie przeciwny anarchii, do której wiodą niezawo-dnie zabronione przez Kościół libera-lizm i socjalizm, — jak też przeciwnym jest wszelkiej koncepcji politycz-

„H a i s z”  
Włino, Trocka II, tel. 436  
(w podwórzu)

# Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W roku bieżącym minęło dwadzieścia lat odkąd Ziemię nasze Kresowe i polską na tych ziemiach odednęły swobodnie. Koniec roku 1905 stał się punktem wyjścia do wielkiej pracy narodowej, ta zaś niezwo-lność ujawniła się w Wilnie — przedewszyst-kim zapoczątkowaniem ruchu, którybym śmiało nazwał duchowym i kulturalnym od-rodzeniem. Przestrzeń czasu pomiędzy 1905. a 1914-ym to prawdziwe odrodzenie pol-skich dążeń, myśli i słowa na naszym tu gruncie. Wielkich dzieł dokonano — wielu ludzi znaczących położyło zaświ, w przeróżny sposób służąc Ojczyźnie.

Niezapomniano pozostaną imiona ś. p. Józefa Montwiła i Michała Węstawskiego i żyjących Tadeusza Dembowskiego, Witolda Węstawskiego i innych. Każdy z nich będzie miał chwalebny kartę w dziejach naszych. Oceniliśmy już ich zaświ.

Natomiast nie oceniliśmy, a przynajmniej nie powiedzieliśmy dotychczas „Bóg zapłać” pewnej szczonej kategorii ludzi, którzy w owym przełomowym czasie dali nam dużo z siebie. Mam tu na myśli tych, co przyniesi-ł nam po przymusowym milczeniu żywe słowo polskie i polską sztukę, a mianowicie: Czesa-wa Jankowskiego, Józefa Hłaskę, Woj-ciecha Baranowskiego i Nunę Młodziejowską. Różnemi szli oni drogami i różnie wyznawali programy, ale tu Polisce szczerze poświęci-łi się bez wyjątku służąc. Musimy uznać ich zaświ i zwrócić na nie uwagę tych, co na czele państwa stoja.

Pełen nadziei, że Pan Redaktor nie odmówi zamieszczenia tych słów, łączę wyrazy prawdziwego szacunku.  
Konstanty Bkowskii.  
Wilno, dn. 23 grudnia 1925 r.

Szanowny Panie Redaktorze!  
Uprzejmię proszę o sprostowanie w swem poczytnym piśmie pewnych niedokładności zawartych w Almana-chu Literackim odnośnie do mej oso-by, mimo przesłanego przezemnie do-kładnego wykazu moich prac literackich i życiorysu.  
Mianowicie: nauki skończyłem w 1893 (a nie 1880) od roku 1895 do 1906—7 prowadziłem oświadczenie szko-łę ludową na wsi, a kierowałem dwoma innymi, od 1907—8—9 ucze-szczałem do paryskiej Ecoles des Hautes Etudes sociales, którą skończyłem otrzymawszy dyplom za tezę „Immigration allemande en Russie et en Pologne”. W tym że czasie by-

Nie narażajcie na szwank bilansu handlowego!!!  
„PEPEGE” Kalosze są najtrwalsze  
„PEPEGE” SNIĘ-GOWCE wyróżniają się ELEGANCJĄ  
„PEPEGE” sportowe obuwie jest najpraktyczniejsze  
„PEPEGE” Polski Przemysł Gumowy T. A w GRUDZIADZU  
Przedstawicielstwo i skład fabryczny Wilno, Niemiecka 28 tel. 193. Sp. s firm, w m. Wilnie, które zobowiązały się prowadzić obuwie gumowe wyrobu krajowego  
J. Baran Rudnicka 4., W. Czaplński Dominikańska 8, W. Litwinowicz Zamkowa 24, M. Niemiecki Rudnicka 6. Eljasz Ofingard Rudnicka 14, K. Rymkiewicz Mickiewiczka 9, G. Szames Wileńska 17, J. Szulman Niemiecka 3, „Rekord” Niemiecka 27, Lewitan Głębokie z Wileńska i S. Wildszejn Rudnicka 2.

# Święto teatru polskiego w Wilnie.

Inauguracja Reduty: Wyzwolenie dramat w trzech aktach Stanisława Wyspiańskiego.  
Po długiej i ciężkiej pracy przygotowawczej, wczoraj Reduta rozpoczęła swą działalność w Wilnie przedstawieniem Wyzwolenia.  
Z braku czasu i miejsca pokrótce, odkładając do następnego numeru obszerniejsze sprawozdanie krytyczne, dzisiaj wypada stwierdzić przynajmniej i obiektywnie na podstawie pierwszego przedstawienia Reduty, iż Wilnu przybył teatr, jakiego nie miało od chwili odrodzenia państwowego.  
Stawa Reduta z okresu Warszawskiego urosła jej drogę do Wilna. Nie potrzebuje ta siawa ani piew-ców, ani chwalców.  
To co wczoraj dał nam dyr. Osterwa w Wyzwoleniu, to co dał nam zespół po przewyciężeniu technicznych trudności, po walce z brakiem najniezbędniejszych środków na organizację teatru w Wilnie, po ciężkiej i żmudnej pracy fizycznej dla

urządzenia teatru własnymi siłami robotniczymi (żeby już nie wymieniać pracy duchowej, włożonej w Wyzwolenie) — stało na poziomie przynależnym zaszczyt scenie polskiej. Słusznie mówił w odczytciu swoim o Wyzwoleniu w przeddzień inauguracji Miecz Limanowski, że utwór Wyspiańskiego jest dla teatru polskiego wielkim problemem, wielkim zagadnieniem twórczo-inscenizacyjnym. Odpowiednia interpretacja Wyzwolenia może być dumą i zaszczytem tego teatru, który to uczynić potrafi. Reduta dowiodła, że do ideału tego się zbliża. Nie zamykając oczu na niedociągnięcia zespołu w scenach zbiorowych, spierając się o ilość (zdaniem mojem zbyt dużą) patosu u wykonawcy Geniusza — stwierdzić należy, że całość wypadła jaknajszczęśliwiej, tak pod względem aktorskim, jak i inscenizacyjnym. Dyr. Osterwa w roli Konrada, rzecz prosta dominował. I tu wbrew zasadzie anonimowości zaznaczyć należy, że przepiękny liryczny „chcę żeby w letnią noc” i finałowa modlitwa aktu drugiego były arcydziełami sztuki aktorskiej, świetną improwizacją in-

terpretatorską, nabrałmiat serdecznym uciuciem. W inscenizacji Reduty nie wie-dzieć gdzie podziła się „niezrozumia-łalstwo” Wyzwolenia. Dziwić się należy tym, co ze sztuki prostej przemawiającej kategorii myśli i uczuć dla Polaka najbardziej zrozumiałymi robią rzecz poświęconą dla wtejmienionych. Słusznie powiedział jeden z literatów wileńskich iż [Wyspiańskie] należy „odfeldmanić” inaczej mówiąc rozwiłkzać z „sądów literackich”, odsunąć najdalej od t. zw. literatury krytycznej — a otrzymamy rzecz klasycznie prostą i zrozumiałą. Dlatego też „Wyzwolenie” tak proste w swej architektonice scenic-znej, tak podatnej dla teatru zespo-łowego do odegrania ze względu na swój rodzaj „komedii dell'arte”, tak wdzięczna dla pomysłu inscenizacyj-nego — znalazło właściwych wyko-nawców w zespole właśnie Reduty. Nie można dzisiaj powiedzieć za St. Brzozowskim, iż pisać o Wyspiańskim jest rzeczą wyjątkowo trudną. W okresie od rozkwitu twórczości Wyspiańskiego po dziś dzień pokole-nie polskie przeżyło realny dram-

narodowy, który dawniej przeżywało słuchając twórczości Wyspiańskiego. Dzisiaj odczytywane dramaty twór-cy „Wesela”, dzisiaj słuchane ze szc-ny tchną urokiem niedawnie przeżytych chwil, a zalatująca z tych dzieł aktualność stawia wprost przed oczyma dzieła rzeczywistości. W tem tkwi prostość, a jednocześnie i głębia dzieł Wyspiańskiego. Dlatego, dla biorącego rzecz bez frazesów i zbędnego „pogłębiania” twórczość Wyspiańskiego jest zrozumiałą i prosta. I tyle tylko tkwi trudności w pisaniu o Wyspiańskim, ile w ogóle w sztuce pisania. Ten krótki wywód zmierza do celu prostego: chcę powiedzieć wil-nianom, którzy doszukują się w Wy-spiańskim „niezrozumiały” sym-bolów (o czym na premierze, acz dyskretnie mówiono), że nie należy iść na Wyzwolenie, jako rzecz poświęconą dla nieleiczej garstki, jeno jak na arcytwór, którego treść przeżyło ostatnie pokolenie w szarej, skrzeczącej rzeczywistości dnia ubiegłego. I jeszcze chcę powiedzieć, że Reduta ułatwia to zrozumienie i poznanie dzieła przez prostotę jego inscenizacji.

Wreszcie chcę zachęcić całe Wilno by okres swięty przeżyło tak górnie i pięknie, jak publiczność „premie-rowska”, wczoraj, jeśli premiera na-zwać można ten prosto i szczerze za-dzierzgnięty akt sympatii (by nie rzec przyjaźni) pomiędzy elitą umy-słow naszego miasta, a artystami bezimiennymi...  
Numer gwiazdkowy Słowa był już na maszynie, gdy kończyło się w pięknie odromontowanym teatrze na Pohulance Wyzwolenie Wyspiańskie-go. Rzucone wyżej w skrócie stylem natalkowym uwagi, muszą być uzupełnione, tradycyjnym zwyczajem, informacjami, że teatr był wypełnio-ny po brzegi, nastroj wbrew zapo-wiedzi kierownictwa uroczysty, łoże i parter świeciły blaskiem świecz-ników elity umysłowej wileńskiej. Świetnie, zgodnie ze współczesnymi wymogami, przebudowana scena, estetycznie odświeżona widownia, technicznie bez zarzutu działające światła stanowią to odpowiednie dla pięknej uroczystości.

Publiczność stawiała się nader tłumnie i nader punktualnie. Tym razem opóźniło się... przedstawienie, co jest zrozumiałe w świetle poko-nanych trudności inauguracyjnych.  
Wilno ma teatr europejski.  
Obejmując dział krytyki teatralnej na skutek zaszczytnej dla mnie pro-pozycji Redakcji Słowa, uważam za swój miły obowiązek, obowiązek jed-nego ze stałych do ostatniej chwili czytelników uwag o teatrze, wypo-wiadanych na tem miejscu z tak im-pionującym talentem przez p. Czesa-wa Jankowskiego, do złożenia mu słów szczerzej podzięk i uznania wła-snie w imieniu tych tak licznych czy-telników.  
Spełniając ten miły obowiązek, pragnę jednocześnie podkreślić trud-ność mojej roli, jako p. Czestawa Jankowskiego następcy w tym dziele.  
Wiktor Piotrowicz.

# KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

## Minister Rolnictwa i D. P. c rolnictwie.

Otwierając w dniu 17 b. grudnia pierwsze plenarne posiedzenie Państwowej Rady Rolniczej, minister rolnictwa i dóbr państwowych dr. Kiernik wygłosił dłuższe przemówienie, w którym między innymi podkreślił nadzwyczaj krytyczną sytuację dla rolnictwa. Oto odnośny ustęp z mowy.

„Pierwsze posiedzenie P. R. R. odbywa się w wyjątkowych i dla Państwa i dla rolnictwa warunkach, odbywa się w sytuacji krytycznej dla Państwa pod względem gospodarczym i finansowym, a odbywa się w sytuacji tembardziej krytycznej dla rolnictwa samego. Nie ja potrzebuję Panom, jako tym którzy pracują przy codziennym warsztacie rolniczym, przypominać te warunki, wśród których przyszło w Polsce rolnictwu pracować, musimy stwierdzić zgodnie wszyscy, że warunki są tak ciężkie, jak bodaj, że nie mi nigdy dla rolnictwa nie były. Dlatego w takiej chwili tem ważniejsze jest zebranie się tego ciała, którego głosu nie powinno brakować tam, gdzie w najbliższej przyszłości będzie rozchodzić się o podejmowanie decyzji co do najważniejszych zagadnień, dotyczących bytu i rozwoju rolnictwa.

Pan Minister stwierdził następnie, że rolnictwo w Państwie Polskim nie cieszyło się, od czasu powstania Państwa, tem poparciem i tą zyciowością różnych miarodajnych czynników, „na którą bezwzględnie nie tylko zasługiwało ze względu na sam interes rolnictwa ale i na interes Państwa”. Jeżeli w chwili obecnej istnieje sytuacja krytyczna to niewątpliwie jest ona wynikiem niewłaściwego ustosunkowania się czynników miarodajnych do rolnictwa i do produkcji rolniczej. Stąd wypływa nakaz: zbadań tych stosunków, które doprowadziły i rolnictwo i państwo do brzegu niemal katastrofy gospodarczej i wyciągnąć należyte wnioski by uniknąć tych błędów, które dziś wszyscy odczuwamy. „Nie da się zaprzeczyć, powiedział p. Kiernik, że rolnictwo było niejako przedmiotem eksperymentów niedoświadczonych różnych systemów polityki gospodarczej naszego Państwa, a nie tym przedmiotem uprawnionym, który powinien w dziedzinie polityki gospodarczej zajmować pierwsze miejsce”.

Zdaniem jednak p. ministra częściowo ponosi winę i rolnictwo, ale pod jednym tylko względem: brak był jednolitego programu rolniczego (którego nie było także ani w rządzie ani w czynnikach ustawodawczych), brak był wspólnej walki o wspólne interesy rolnictwa, bez rozróżniania czy to chodziło o interesy mniejszej czy większej własności.

Całkiem słusznie. Jednolity front rolnictwa nie istniał. P. Minister jednak ani jednym słowem nie zdradził się, że właśnie „czynnik miarodajny”, uchwalając reformę rolną w drodze wyłączenia gruntów większej własności, wzniesiony nieufności a nawet wrogi stosunek drobnej własności do większej, uniemożliwił współpracę a wysunięcie jakiegos wspólnego „programu rolniczego” spowodowały do rzędu utopij.

Pomijając to, niewątpliwie mowa p. Kiernika musiała wyrzeździć duże i nadzwyczaj dobre wrażenie, ponieważ nowy minister rolnictwa i dóbr państwowych, idąc śladami ministra skarbu, miał cywilną odwagę powiedzieć szczerze i odosłonię całą prawdę o stosunku dotychczasowym rządu i Sejmu do rolnictwa, zapowiadając jednocześnie zmianę kursu i właściwe traktowanie potrzeb wytwórczości rolniczej.

**Informacje.**

**W sprawie kwalifikowanego eksportu artykułów rolnych.**

Opinia Państwowej Rady Rolnej w sprawie wyżej powołanej streszcza się w następujących postulatach:

1. Standaryzacja eksportu w zakresie produktów rolnych winna obejmować tylko najwybitniejsze nasze artykuły eksportowe.
2. Zasada powyższa winna być wprowadzana w życie stopniowo; powinny być przewidziane bezwzględnie kroki, zmierzające do rozpatrzenia zagadnienia standaryzacji mięsa, masła, bydła oraz nasion roślin koniczynowych.
3. Rząd winien w czasie możliwej najprędzej wystąpić do ciał ustawodawczych z projektem ustawy w sprawie standaryzacji eksportu z Polski jaj. W ustawie tej winny być zawarte ogólne zasady kwalifikacji wywozu, szczegółowe przepisy powinny być wprowadzone w życie w drodze rozporządzeń.

4. Standaryzacja eksportu z Polski jaj winna się opierać na następujących zasadach: należy wprowadzić system koncesjonowania wywozu z Polski jaj. Koncesje winny być udzielane w pierwszym rzędzie spółdzielniom rolniczo-handlowym, opartym o zawodowe organizacje społeczno-rolnicze; zezwolenia na prawo wywozu winny być udzielane poszczególnym firmom przez Ministra Rolnictwa i D.P., do którego kompetencji należy włączyć również kontrolę jaj wywożonych zagranicę oraz inspekcję technicznych urządzeń firm, uprawnionych do wywozu; do przeprowadzenia kontroli nad eksportem z Polski jaj należy powołać do życia «Stację Oceny Jaj», podległą Ministerstwu Rolnictwa i D.P. i utrzymywaną z jego sum budżetowych.

— **Wypuszczenie nowych znaczków stemplowych.** Z dniem 25 bm. pszczone zostaną w obieg nowe znaczki stemplowe wartości 40 i 50 gr.—Rysunek znaczków stemplowych wymiaru 19,5 x 24,5 mm. przedstawia godło państwa w tarczy, otoczonej ramką w stylu renesansowym. W górnej części znaczka umieszczono w rogach cyfry: «40» i «50» oraz napis «grasz» (zaletnie od wartości znaczka), u dołu zaś napis «Opłata stemplowa».—Znaczek 40 gr. Jest koloru ciemnoniebieskiego z tłem jasnozielonym. Znaczek 50 gr ma kolor ciemnozielony z tłem jasnozielonym.

— **Z targów warszawskich.** Sytuacja na targach warszawskich w ub. tygodniu nie uległa zmianie. Na targach mącznych podaż dostateczna. Ze strony eksporterów istnieje duże zapotrzebowanie na polskie zboże, które jednak wskutek ograniczeń transportowych, stawianych przez min. kolei, oraz wskutek zatarasowania Gdańska transportami polskiego zboża stopniowo ulega zmniejszeniu. Ceny bez zmiany—żyto 20 zł. loco stacja załadowcza, pszenica około 40 zł. Na targu nabiałowym w związku ze zwiększeniem dowozów, ceny utrzymywały się na dotychczasowym poziomie. Spodziewają się obniżenia cen jaj nadmierne ostatnio wyśrubowanych. Na targu mięsny ceny bez zmiany przy ofiłej podaży tak w handlu hurtowym jak i detalicznym. Na targu węglowym wzmógł się ruch przedświąteczny, dzięki obfitej podaży ceny bez zmiany.

### Nowe ustawy i rozporządzenia.

Z «Dziennika Ustaw Rz. P.» Nr. 124 z dn. 19.XII 1925:

— **Rozporządzenie M-rów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i D. P. z dnia 23.XI 1925 o zmianie r-nia z dn. 28.VII 1925 w sprawie cel wywozowych (poz. 886).**

— **Rozporządzenie M-ra Skarbu w porozumieniu z ministrem Sprawiedliwości z dn. 18.XII 1925 w sprawie regulowania obrotu walutami zagranicznymi (poz. 888).**

— **Rozporządzenie M-rów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i D. P. z dn. 18.XII 1925 o częściowej zmianie r-nia z dn. 9.XII 1925 o ulgach celnych (poz. 889).**

— **Za «Dziennika Ustaw Rz. P.» Nr. 125 z dn. 22.XII 1925:**

— **Ustawa z dn. 25.XI 1925 o popieraniu polskiej żegluzi morskiej (poz. 891).**

— **Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 16.XII 1925 w sprawie cen detalicznej sprzedaży specjalnych wyrobów tytoniowych (por. 895).**

### WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— **Zjazd Samorządów Powiatowych Polesia w Pińsku.** W okresie od 12-go do 15-go grudnia b. r. obradował w Pińsku zjazd przedstawicieli samorządów powiatowych woj. poleskiego i nowogródzkiego, urządy starym miejscowym działaczą samorządowych i Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego.

— **Polesie stanowi odrębny teren gospodarczy i kulturalny,** stosunkowo bardzo zaopiekowany, to też samorząd powiatowy ma tu do wykonania olbrzymie prace, wymagające zbiorowego wysiłku i opracowanego planu. Stąd zjazd poświęcony został przedewszystkiem sprawom gospodarczym. Jaki przeglądowalprac dokonanych, gospodarce drogowej i rolniej, oraz zagadnieniom zdrowia publicznego w samorządzie. Szczegółowo był rozważany plan działania samorządu na polu popierania rolnictwa, głównie zaś uwaga w tej dziedzinie sięga rzeczy została skierowana na kwestję mejoracji i osuszenia.

— **W sprawie parcelacji gruntów na opłacenie podatku majątkowego.** W piśmie okólnem do wszystkich okręgowych urzędów ziemskich Nr. 5937. P.O. Ministerstwo Reform Rolnych ponownie podkreśliło konieczność szybkiego i terminowego załatwienia spraw parcelacyjnych związanych ze spłatą podatku majątkowego od nieruchomości ziemskich («Dziennik Urzędowy M-wa Reform Roln.» Nr. 20—22).

### KRONIKA MIEJSCOWA

— **(b) Pożyczki na podniesienie hodowli.** Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych nadesłało, do wiadomości urzędu delegata rządu, ogólne zasady udzielania pożyczek na podniesienie hodowli, a także zasady udzielania pożyczek na budowę mleczarni spółdzielczych i na zakup inwentarza żywego. Kredyty na powyższe działy otwarte zostały w państwowym banku rolnym, do którego z podaniami należy się zwracać.

Zasady te w celu poinformowania naszych czytelników stęsimy w numerze następnym «Stowa».

— **Księgi poborowe dla przedsiębiorców sprzedaży wyrobów tytoniowych.** W myśli pisma Izby Skarbowej z dniem pierwszym stycznia 1926 roku wszystkie przedsiębiorstwa sprzedaży wyrobów tytoniowych powinny wprowadzić nowe księgi poborowe. Księgi te powinny być ostepmopowane w inspektoratach rejonowych do dnia 1-go stycznia.

Urzędy akcyzowe otrzymały już w tej sprawie odnośne zarządzenia.

— **Kategoria II czy III dla składów aptecznych?** Związek Kupców Wileńskich zwrócił się do

Ministerstwa Finansów z prośbą o zmianę kategorii patentów (z II na III) dla składów aptecznych, motywując swoją prośbę tem, że w myśl całego szeregu zarządzeń niektóre kategorie medykamentów nie mogą być sprzedawane w składach aptecznych, a prócz tego ogólny kryzys gospodarczy wytworzył specjalnie ciężki stan składów aptecznych przez mały obrót.

W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy delegacja związku, która poinformowana została, że Ministerstwo wysłało już okólnik do Wileńskiej Izby Skarbowej zatwierdzający te zmiany i pozostawiający władzom skarbowym wolną rękę w sprawie indywidualnego zmieniania kategorii świadectw handlowych i innych gałęzi. (b).

— **W sprawie zezwoleń importowych.** Dowiadujemy się, że wydawane już są zezwolenia na prawo sprowadzania (w I kwartale roku 1926) towarów zagranicznych. Podania w tej materii należy kierować do związku kupców polskich lub żydowskich. (b)

— **(i) Z targu ponarskiego.** Dnia 21 b. m. na targu ponarskim dostawiono 42 konie, które sprzedawano od 30 do — 340 zł., bydła rogatego 57 sztuk w cenie od 90 — do 250 zł., nierogacizny 81 szt. od 20 do 260 zł., cieląt 161 w cenie od 12 do 26 zł. za sztukę.

— **(i) Z działalności rzeźni miejskiej.** W okresie od 14 do 20 b. m. do rzeźni miejskiej dostawiono bydła rogatego 502 sztuki ogólnej wagi 6024 kgl., które sprzedawano w kwocie po 1 zł. 40 gr. — w detalu po 1.20 zł.; cieląt 334, wagi 7348 — w hurcie po 1.20 zł. w detalu 1.30 zł. owiec 38 sztuk, wagi 912 kgl. hurt 120 zł., detal — 1.30 zł.; nierogacizny 197 — wagi 16,942 kgl., hurt po 145 zł. detal 1.60 zł. Niezależnie od tego na stację miejską dostawiono w tym okresie czasu wołowny 23233 kgl. którą płacono w hurcie po 0.70 zł. za kilogram, w detalu po 1.05 zł. wieprzowiny 56064 kgl., hurt 1.44 zł., detal 1.77 zł., cielęciny 377 kgl., — hurt 0.87 zł., detal — 1.10 zł., baraniny 681 kgl., hurt 0.85 zł., detal — 1.10 zł. wędliny 120 kgl. po 2.70 zł. i słoniny 726 kgl., hurt 1.30 zł. detal 1.84 zł.

— **Możliwości eksportowe.** Celem ułatwienia eksportującym firmom polskim zdobycia nowych rynków zbytu Miejski Urząd Targu Poznański, poza stałymi stosunkami z konsulatami polskimi zagranicą, rozszerzył znacznie swą sieć przedstawicieli i korespondentów zagranicznych, uzyskując w ten sposób obszerny materiał dotyczący możliwości eksportowych. W miarę napływania informacji M. U. T. P. będzie stale ogłaszał w postaci komunikatów prasowych oraz udzielał wszelkich wskazówek zainteresowanym firmom.

— **Masowy wywóz mięsa z Polski za granicę specjalnie do Austrii, Niemiec i Czech,** trwa w dalszym ciągu w związku z niezwykle pomyślną koniunkturą, wywołaną wysokim kursem dolara.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

23 grudnia 1925 r.

Dewizy i waluty:	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	8.75	8.70	8.68
Belgia	—	—	—
Holandja	—	—	—
Londyn	41.75	42.76	41.65
Nowy-York	8.75	8.62	8.58
Pariz	—	—	—
Praga	25.27	25.54	25.41
Szwajcaryja	166.05	166.47	165.63
Sztockholm	—	—	—
Wiedeń	—	—	—
Włochy	—	—	—

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa 61.60 (w złotych 561.30)	—	—	—
— kolejowa 90	85	96	—
65 pr. pożycz. konw.	—	—	—

### TEATR POLSKI (gmach „LUTNIA”)

**Repertuar świąteczny**  
W piątek 25-go o g. 4-ej pp.

**PORANEK DUETÓW OPEROWYCH**  
Ceny miejsc najniższe.  
o g. 8 m, 15 wiecz.

**Rewja humoru**  
„Od A do Z”  
W sobotę 26 i niedzielę 27 grudnia o godz. 12 m. 30 po cenach najniższych  
**Poranek pieśni i tańca**  
o g. m. 15 wiecz.

**Rewja humoru**  
Od A do Z.

### Lekarz Dentysta

**Wł. Brudzińska**  
przyjmuje od 10—1 i od 3—6-ej pop.  
ulica Artyleryjska 1 m. 10  
W.Z.P. 60



**Już został otwarty**  
Wilno, przy ul. Wielkiej Nr 36, telef. 949

**Skład Fabryczny Firmy**  
na całą ziemię Wileńską

**Gustaw Molenda i Syn**

FABRYKI SUKNA I WYROBÓW KAMGARNOWYCH  
w Bielsku (Śląsk Cieszyński) rok założenia 1850.

SPRZEDAŻ DETALICZNA  
po cenach fabrycznych

Obejrzenie materiałów  
nie obowiązuje do kupna

**Na Gwiazdkę!**  
Wielki wybór nowości  
poleca

**Jan Wokulski i S-ka**  
Wielka 9, tel. 182.

Sniegowce Galanteria  
Bielizna Obuwie

**KLINIKA**  
Chirurgiczna U. S. B.

Zawiadamia iż przychodnia Kliniczna nie będzie czynną w dn. 25, 26, 27 grudnia i 1 6 stycznia

**Jan Bułhak** artysta fotograf  
Jagiellońska 8. Przyjmuje 9—6.  
Ceny zmienne.

### KRONIKA

CZWARTEK  
24 Dnia  
Wig. Iminy

Wsch. słońca o g. 7 m. 41.  
Zach. słońca o g. 3 m. 26.

— **Od wydawnictwa.** Administracja „Słowa” czynna będzie w dzień Wigilii do godziny 1-ej popołudniu. Następny numer „Słowa” ukaze się we wtorek dnia 29-go bm., redakcja zaś i administracja czynne będą w godzinach normalnych w poniedziałek 28-go.

### URZĄDOWA.

— **Komisarz Rządu na m. Wilno** podaje do publicznej wiadomości, że we czwartek dnia 24-go grudnia r. b. jako w dniu wigilii Bożego Narodzenia wszelkie zakłady widowiskowe i rozrywkowe (teatry, kinematografy, dancjngi i t. p.) będą nieczynne. Również zostały zawieszony w dniu tym dorywcze imprezy widowiskowe i rozrywkowe.

— **(b) Dzień wigilijny w urzędach.** W dniu dzisiejszym urzędy administracyjne i policyjne pracować będą do 12 w południe.

Sklepy w dniu dzisiejszym czynne będą do godz. 7 wiecz.

— **(b) Pozbawienie prawa debitu.** Prokurator sądu okręgowego w Wilnie powiadomił władze policyjne, że wydana przez niezależną partię chłopską ulotka p. t. „Pieśń Oraczy” jako zawierająca cechy przestępstwa przewidzianego w art. 129 K. K. pozbawiona jest prawa debitu i kolporterów jej należy pociągać do odpowiedzialności.

### MIEJSKA.

— **(x) W sprawie nakazów płatniczych na podatek państw. od lokali.** Magistrat m. Wilna podaje do wiadomości, że nakazy płatnicze na podatek państwowy od lokali na rok 1926 zostały rozesłane. Dwie pierwsze raty oznaczone na styczni i kwiecień zostały rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu przeniesione na luty i maj 1926 r. Osoby które przypadkowo nie otrzymały tych nakazów winne zwrócić się do Magistratu (pok. № 35) dla otrzymania odpisów, albowiem wypadkowe nieotrzymanie nakazu płatniczego nie może służyć usprawiedliwieniem dla nieopłacenia w oznaczonych terminach odnośnych rat podatkowych.

— **(x) Prośba o niewyłączenie energii elektrycznej.** Stowarzyszenie kupców i przemysłowców chrześcijań zwróciło się w ostatnim czasie do Magistratu z prośbą o niewyłączenie energii elektrycznej w rejonie ulic: Wielkiej, Zamkowej, Mickiewicza, Wileńskiej i Zawalnej. Stowarzy-

szuje swoją prośbę obecnym krytycznym położeniem materialnym.

— **(x) Kable dla elektrowni miejskiej.** Magistrat m. Wilna nabył w ostatnim czasie dla elektrowni miejskiej kable opancerzone i obolwione, o średnicy większej niż 40 m/m. wyrobu zagranicznego. Kable te częściowo zostały już wykupione, do wykupienia zaś pozostało jeszcze 169,42 kgr. Wobec tego, że na mocy rozporządzenia (Dz. Ustaw № 123 1925 r.) przysługują Magistratowi ulga celna w wysokości 60 proc. przeto zwrócono się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o zezwolenie zastosowania dla Magistratu ulgowej taryfy.

### OPIEKA SPOŁECZNA I PRACA.

— **(x) Ulgi kolejowe dla bezrobotnych umysłowo pracujących.** W myśl ostatniego rozporządzenia Ministerstwa Kolei bezrobotni umysłowo pracujący mogą odjąć korzystać z ulg kolejowych przy przejazdach, w celu poszukiwania pracy. Zaznaczyć należy, iż z powyższych ulg korzystać dotąd jedynie bezrobotni, pracujący fizycznie.

— **(b) Wzniesienie wyjazdów robotniczych do Francji.** Ministerstwo Pracy i O. S. powiadomiło, że Delegacja Generalna Francuskiego T-wa Imigracyjnego komunikuje, że wzmocnienie zostało wysłanie górników i robotników wyjeżdżających na zapotrzebowania imienne (certyfikaty) do następujących miejscowości: Albi, Aurin, Aubir, Berti, Montcornoux, Cormaux, Champagnac, Douchy, La Houve, Marles, Messeix, Noleur, Ostricourt, Rouchamp, Sant Eloy, Sarre et Moselle, Ferreres, Montrambert i Saint Michel, wobec czego uchyla się zarządzenie Min. P. i O. S. w sprawie wstrzymania wydawania przez P. U. P. P. zaświadczeń na przejazd ulgowy robotnikom, wyjeżdżających do Francji na zasadzie zapotrzebowania imiennych, odnośnie do wskazanych miejscowości.

— **(x) Magistat wyasygnował 3000 zł. na rzecz spisu ludności.** Magistrat m. Wilna wyasygnował w tych dniach 3.000 zł. na rzecz spisu ludności m. Wilna. Powyższa suma zostanie przekazaną do dyspozycji Wojewody Wileńskiego.

— **(f) Odbudowa kościoła św. Ignacego.** We wtorek dnia 29 b. m. o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu urzędu Komisarza Rządu na m. Wilno posiedzenie komitetu odbudowy, celem przyznania pożyczki w formie materiału budowlanego na odnowienie kościoła świętego Ignacego w Wilnie. Na posiedzeniu wezmą udział komitet odbudowy kościoła św. Ignacego, przedstawiciel kurji biskupiej w Wilnie, oraz upoważnieni przedstawiciele Magistratu m. Wilna oraz Urzędu Komisarza Rządu na m. Wilno.

— **(i) Z działalności straży ogniowej.** Od 1 stycznia r. b. do 21 grudnia Miejska straż ogniowa była wzywana w 191 wypadkach z czego 162 dzięki inicjatywie zostały zażegnane. W miesiącu grudniu r. b. wzywano straż w 15 wypadkach.

— **(i) Z pogotowia ratunkowego.** W okresie czasu od 1 stycznia do 21 grudnia r. b. Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w 3536 wypadkach z czego na miejscu opatrzone 1098 osób, wezwano do mieszkań prywatnych w 1628 wypadkach.

— **(x) Urzędowanie w Magistracie w dzień Wigilii.** W dniu dzisiejszym wszystkie biura w Magistracie będą czynne od godz. 8 i pół rano do 12 w poł., zaś kasy miejskie od godz. 8 i pół do godz. 10 i pół.

— **(x) O zapomoge dla szkóły morskiej w Tczewie.** Zarząd Bratniej Pomocy przy szkole morskiej w Tczewie, zwrócił się w tych dniach do Rady Miejskiej w Wilnie, z prośbą o udzieleniu powyższemu zarządowi pomocy finansowej. Związek ten mo-

### SAMORZĄDOWA

— **(b) Dar funkcjonariuszy policji.** Funkcjonariusze komendy policji powiatu Wil.-Trockiego ofiarowali obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej do kościoła św. Kazimierza. Obraz wielkości 1 x 2 1/2 metra wykonany jest na pluszu i oprawny w kosztowną ramę.

— **(x) Delegacja żydowska z Michaliszek i Wornian do Wojewody wileńskiego.** W tych dniach przybyła z m-ką Michaliszek i Wornian do Wilna delegacja żydowska, celem złożenia Wojewodzie Wileńskiemu zażalenia w sprawach wygórowanych podatków gminnych, w powyższych miejscowościach. Według twierdzeń tej delegacji podatki gminne w Michaliszkach i Wornian-

ach przekraczają wielokrotnie wszy-  
stkie inne razem wzięte podatki pań-  
stwowe.

**PCCZTOWA.**

— Wileńska Dyrekcja Poczt i  
Telegrafów zawiadamia, że z dniem  
17-go grudnia r. b. została urucho-  
niona agencja pocztowo-telegraficzna  
Punżany w pow. Wileńskim—w tymże  
dniu zapowiadano służbę telegra-  
ficzną i telefoniczną w agencji poczt-  
owej Zalesie Dziśnieńskie pow. Dzi-  
śnieńskiego.

— (x) Wstrzymanie awansów.  
Dyrekcja poczt i telegrafów w Wil-  
nie otrzymała w ostatnim czasie z  
Generalnej Dyrekcji z Warszawy po-  
lecenie wstrzymania awansów w bie-  
żącym okresie nominacyjnym. Wobec  
powyższego zamierzono przesunięcia  
kilkudziesięciu urzędników pocztowo-  
telegraficznych do bezpośrednio wyż-  
szych stopni służbowych, a miano-  
wiec od VIII do XII grupy włącznie  
będzie odłożone do przyszłego ter-  
minu w r. 1926.

— (x) Księgarnie pocztowe.  
Sprawa uruchomienia przez zarząd  
księgarni nauczycielskich we Lwowie  
t. zw. księgarni pocztowych w urzęd-  
kach pocztowych większych miast  
kresowych napotykała dotychczas na  
przeszkody z powodu braku chętni  
do sfinansowania tego rodzaju  
przedsięwzięcia. Ostatnio wobec zła-  
godzenia warunków stawionych pod  
względem finansowym osobom ubie-  
gającym się o uzyskanie prawa uru-  
chomienia wspomnianych księgarni  
takowe mają być wkrótce uruchomio-  
ne w Wilnie i w Grodnie.

— (x) Kożuchy dla personelu  
poczt i telegrafów. Pomimo obec-  
nych oszczędności budżetowych t. n.  
Dyrekcja poczt i telegrafów, licząc  
się z koniecznością zapewnienia per-  
sonelowi odpowiednich warunków

polmienia służby zakupiła w ostatnim  
czasie w miejscowej firmie większą  
ilość kożuchów, które będą rozdane  
monterom i personelowi zajętemu  
w służbie ambulansowej.

**Z SĄDÓW**

— (b) Sprawca napadu na  
Leoniszki pod sądem. Sąd Okre-  
gowy pod przewodnictwem sędziego  
Jodziewicza rozpoznawał sprawę  
bandyty Piotra Grosa, który wespół  
z kompaniami: Piotrowskim i Piekarskim  
dokonał 6 XII 1920 roku  
dwóch napadów rabunkowych. Jeden  
z tych napadów, na małżonków  
Rodzińskich zam. w Leoniszkach  
był właśnie przedmiotem rozpraw. Na  
ławie oskarżonych zasiadł jeden tylko  
Gros, oskarżony Piotrowicz umarł  
przed rokiem w więzieniu, a Piekarski  
po dziś dzień ukrywa się.

— (i) Zakupy świąteczne.  
Tegoroczne zakupy świąteczne odby-  
wały się pod znakiem złotego gospodar-  
czego. W największych składach i  
magazynach puski. Po długich ha-  
lach włączając sznurami, przenużeni  
ekspedjenci. Po długich minutach oc-  
zekiwania rzucają się w kierunku

**Z BRUKU.**

— (i) Zakupy świąteczne.  
Tegoroczne zakupy świąteczne odby-  
wały się pod znakiem złotego gospodar-  
czego. W największych składach i  
magazynach puski. Po długich ha-  
lach włączając sznurami, przenużeni  
ekspedjenci. Po długich minutach oc-  
zekiwania rzucają się w kierunku

drzwi. Wśród pierwszy kupujący. Z  
rozbrajającą serdecznością, rzucają  
się wszyscy, z zapytaniem czego  
potrzeba, „czem łaskawemu panu mo-  
żna służyć“ i t. p. Gość robi zwykle  
niegęstą minę, przyzwyczajony do  
aroganckiego traktowania. Wśród ha-  
łasu i stukania obcasów odzywa się  
cichym spokojnym głosem:

- Proszę butelkę wódki.
- Jaką proszę szanowanego pana?
- Mamy Kantorowicza, Baczewskiego,  
Mikołajka, Winkelhausena, specjalnie  
dobre są wyroby Baczewskiego. Spe-  
cjalność likiery. Mamy na składzie  
cały szereg najprzedniejszych win  
krajowych i zagranicznych — co szan-  
owny pan raczy wybrać?
- A czy panowie mają najtań-  
szą wódkę, taką zwykłą, taką swo-  
jską wódkę.
- Owszem proszę bardzo.
- Ile się należy?
- Złote groszy sześćdziesiąt.  
i znowu przeciągają długie mi-  
nuty oczekiwania.

**RÓŻNE.**

— Od redakcji. Pan Wiktor  
Piotrowicz, który z dniem dzisiej-  
szym obejmuje u nas dział teatru  
dramatycznego, prosi nas o zaznacze-  
nie, że ogranicza swój współdział  
do kwestyj literacko-teatralnych.

— (b) Zjazd nauczycieli litew-  
skich „Rytas“. Ministerstwo spraw  
wewnętrznych zezwoliło na urzędze-  
nie w dn. 27 i 28 b. m. w Wilnie  
na urzędzenie zjazdu nauczycieli  
litewskich zgromadzonych w towarzy-  
stwie „Rytas“.

— Zarząd Kasy Chorych m.  
Wilna niniejszem podaje do wia-  
domości ogółu ubezpieczonych, iż z  
powodu świąt Bożego Narodzenia  
przyjście chorych w dn. 24 XII we  
wszystkich Przychodniach Kasy Cho-  
rych będzie trwało do godziny 12 w

poł. Biuro Chorych w tymże dniu  
będzie czynne do godz. 12-iej w poł.  
Apteka K. Ch. do godz. 4-iej po  
poł.

W niedzielę 27 XII r. b. wezwa-  
nia do obłożenia chorych będą  
przyjmowane w Biurze Chorych od  
godz. 9-iej do 12-iej w poł.

— Podziękowanie. Zarząd  
Opieki Szkolnej gimn. Kr. Zygmunta  
Augusta składa niniejszem najserdecz-  
niejsze podziękowanie P.P. hr. W.  
Ledóchowskiej, p. Stefani Grabow-  
skiej, p. J. Wokulskiej-Piotrowicz-  
owej, p. Zofji Kusziówny, p. Berand,  
p. B. Jagminówny, p. St. Bajlszej-  
nowi, p. M. Salnickiemu, p. Fr.  
Tchorzowi, p. L. Abramowiczowi, i  
p. E. Olszewskiemu za łaskawy udział  
w koncercie dn. 8 XII b. r.  
na rzecz niezamożnych uczni.

— Autentyczne. Dzwonek telefoniczny:  
Do telefonu proszę redaktora. Prosi kierow-  
nik jednej z instytucji użyteczności pu-  
blicznej.

— Proszę Pana mieliśmy od Pana  
otrzymać bilety zniżkowe do Reduty—tutaj  
pauza, bo telefon wzorzył był niewyraźny,  
słychać słowa „abonament“ dwa razy po-  
wtórzono i coś takiego.

**TEATR I MUZYKA**

— Teatr Polski. Repertuar świąteczny  
Teatru Polskiego (gmach „Lutnia“) będzie  
miał charakter specjalny.

**Miejski Kinematograf**  
KULTURALNO OŚWIATOWY  
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)  
KASA CZYNNĄ: w Niedzielę od g. 2 m. 30. inne dni od g. 3 m. 30. POCZĄTEK SEANSÓW: w niedzielę od g. 3 inne dni od g. 4  
Cena biletów: Parter 50 gr., Amfiteatr i balkon 25 gr.

Kino-Teatr „Helios“  
Wielki świąteczny program Gigantyczne arcydzieło 2 serja 12 aktów razem  
Największy szlagier sezonu „Demon morza“  
W obrazie Rynek niewolnic w Algierze.

Kino Kameralne „Polonja“  
ul. Mickiewicza 22  
Bezkonkurencyjny świąteczny program humoru  
w najnowszej komedji w 8 aktach  
Nad programem Na scenie  
Władysław Janicki  
Smolina i Stanisławski  
w arcywesołym repertuarze.

**Robinzon Kruzoe**  
II w 20 lat później. Rozdział X Trzęsienie ziemi XI Piętaszek XII Kto pod kim oółki kopie XIII Powrót do domu XIV Magda XV Śmierć Piętaszka XVI Na wschodzie XVII w Syberji.

NA SCENIE! (Nad program)  
Pat i Patachon w Wilnie  
(parodia) muzyka ekscentr. FE-  
LIKS AMORSKI i humorysta  
SZPAKOWSKI  
Seansy 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Najlepsze ZEGARKI  
oraz najzręczniejsze re-  
peracje u b. majstra  
fmy Paweł Bure  
W. JUREWICZA  
Ceny dostępne  
Ostrobramska 13 kolo Kościoła.

**Spółdzielnia Rolna**  
Kresowego Związku Ziemi  
Zawalna I; telef. 1 — 47 telef.  
boczny kolejowej 4 — 62.

**Baczość**  
producentów rolni!!  
Wydajemy zaliczki pod zastaw zboża.  
NAJWYŻSZĄ CENĘ za zboże (żyto, owies, pszenicę, jęczmień i siemię lniane) producent osiągnąć może dostarczając ziarno jednolite, dobrze oczyszczone stanowiące przez to towar eksportowy.

PRZYJMUJĘ ZAPISY NA  
**KOMPLET PRZEDSZKOLA**  
dla dzieci ze sfery inteligentnej.  
Antokol 54 A — 3. Studnicka.

Poszukuje posady maszynistki lub kancelistki,  
mogę zastąpić kogo w pracy w ciągu  
kilkunastu miesięcy. Zgłoszenia i piśmie  
Zacisze 4 m. 3 Bujska.

**Jakanie** usuwa radykalnie Zakł.  
Leczn. dla wszelkich  
zbożeń mowy.  
S. Żytkiewicza, Warszawa,  
Chłodna 22.  
Prospekty wysyła się bezpłatnie.

**SKLEP wędlin i masarnia**  
w centrum miasta z całym urządzeniem  
do sprzedania — bezpośrednio od  
właściciela domu. Wiadomość: Biuro  
Reklamowe, Garbarska 1.

**Pianino** Już nadeszły  
w wielkim wybo-  
rze! Wódki czyste  
Kortoflanka, Żytniów-  
ka, Starka, Słowiński,  
Likier krajowy i za-  
graniczny, Kornia, a,  
Rum, Balzam, Spirytus  
czysty i wiele  
innych, które polecają  
**Bracia**  
Gołębiowscy  
ul. Trocka 3. telef. 757.

**Lepiej Mniej!**  
ale naturalne i  
czyste w wogronowe  
WINA polecamy ku-  
pować na SWIĘTA!  
w gatunkach: Madera,  
Portwin, Muskat,  
Marsala, Malaga,  
Masłacz (węgierskie  
stod.) Tokaj (węgierskie  
stod.) Póntet  
Caneł, Margaux,  
Lafite, (fr. czerwone)  
Chateau Iquem, So-  
ternes, Saint Croix  
du Mont, Etoile des  
Graves (fr. białe) i  
Kościelne.  
**Bracia**  
Gołębiowscy  
ul. Trocka 3 tel. 757.

**Do sprzedania**  
dobrze dobra-  
na para wy-  
jazdowych koni. Ugo-  
wienić się ul. Ad. Mi-  
kiewicza 43 Furman  
Jankowski.

**Fortepjan**  
poważnej firmy w do-  
brym stanie do spr-  
dania. Montwiłowski  
z. 9. Od 12 do 6 g.

**Pianino**  
koncertowe, zagranicz-  
nej firmy okazyjnie  
sprzedam. Niemceka  
4 m. 2.

Dama z dyplomem  
„Institute de Beauté“  
w Paryżu otworzyła w  
Wilnie, przy ul. Mi-  
kiewicza 37, m. 1  
(tel. 667). Instytut  
piękności w któ-  
rym stosują się wsz-  
ost. nowości parysk.  
w tej dziedzinie. Mas-  
aż twarzy. Usuwanie  
zmnarszczeń, wągrów,  
Masque Pâte.  
W.Z.P. 58.

**Kupię**  
Historję polityczną  
Polski w wydawnic-  
twie Encyklopedji  
Akademii Umiejętności  
wiadomość do Adm.  
„Słowa“ dla S.M.

Dr MED  
**A. Mańkowski**  
choroby skórnej  
weneryczne  
Ordynuje od 5 — 7.  
3-go maja 15.

**Udzielam**  
korepetycji  
w zakresie 5 kl. gim-  
naz. specjalnie jeź-  
wieciecki Tartak 26—  
3 w poniedział, środy  
i piątki od 4—4 pp.  
lub ołerty do Adm.  
„Słowa“ pod R.J.

Akuszerka  
**W. Smałowska**  
przyjmuje od godz.  
9 do 19. Mickiewicza  
46. m. 6

**Przyjmę**  
przedstawiciel-  
stwo solidnej firmy na  
rolno. Posiadam szep-  
kę znajomości. Mogę  
przedstawić rekomen-  
dacje od znanych  
osobistości. Łaskawe  
dłerty proszę kierowa-  
ć do Adm. „Słowa“  
op „Przedstawiciel“.

**OPONY I DĘTKI**  
**MICHELIN**  
akcesoria samocho-  
dowe na składzie.  
Dogodne warunki.  
**J. Włodawski**  
WILNO  
Baksta 4. Tel. 631.

Maszynistka - bio-  
ralistka poszu-  
kuje pracy.  
Posiada referencje.  
Adres: Bernardyński  
zauł. 11 — 4.

**Leśniczy**, znają-  
cy się na hodowli, tak-  
sacji i urządzaniu lasu,  
szacunku drzewostan-  
ów, wyróbce i kal-  
kulacji drzewa, dobre  
rekomendacje kilkun-  
letniej praktyki, poszukuje  
posady. Ołerty do  
Administracji „Słowa“

**Stanisław Krakowski**  
SKLEP stalowych wyrobów  
i naczyń kuchennych  
WIELKA 49  
Tania sprzedaż przedświąteczna  
po cenach kosztu: kołby, tary do bielzwy,  
latarnie, Naczynie aluminiowe, Wanny  
nasiadowe, dziecięce i t.p.

**SKLEP BŁAWATNY i GALANTERYJNY**  
**Halpern**  
ul. Sawicz 3 (róg Wielkiej)

Niezawodny — Najmilszy Przyjaciel Człowieka  
**Książka** Najlepszy i najtańszy  
u p o m i n e k  
**Gwiazdkowy**  
do nabycia w dużym wyborze  
w KSIĘGARNI STOW. NAUCZYCZ. POLSKIEGO W WILNIE

Masło, sery, jaja, drób, wędliny, zwi-  
erzyna, mąka, warzywa, owoce oraz  
wszelkie produkty wiejskie i towary  
kolonialne w dowolnych ilościach  
poszukiwane wprost od producentów.  
Przyjemni zastępstwa i komis. Zgło-  
szenia: Warszawa, T-wo „Spożywcza“  
skrzynka pocztowa Nr. 646.

**Kupuję dzieła filozoficzne**  
w językach: polskim, rosyjskim, fran-  
cuskim i niemieckim zwłaszcza poszu-  
kuję Schopenhauera „O podstawnym  
źródle twierdzenia o podstawie do-  
statecznej“ oraz książek wydanych  
przez Kasę Mianowskiego szczegó-  
lnie zaś:  
1) „James „Pragmatyzm“  
2) J. Goltuchowski „Filozofia i Życie“  
3) Im. Kant „Prolegomena do wszelkiej  
przyszłej metafizyki...“  
4) „ „ „Krytyka Oczystego Rozumu“  
5) „ „ „Uzasadnienie Metafizyki  
Moralności“.

**Dowiedzieć się w Administracji „Słowa“.**  
Sąd dla spraw cywilnych Nr 3 hrabstwa  
Filadelfji, Stany Pensylwanja, Stany  
Zjednoczone Ameryki. Sesja marcowa  
1925, Nr 182. Sprawy Rozwodowe, A. V.  
M., Mike Lewin contra Shane Lewin.  
Do pani Shane Lewin, zamieszkałej niedyś  
w Koleki, Grodno, Polska, u p. R. Chew-  
denko, u W. P. M. Podliszewski, Herera  
St., Baranowicz, Polska.  
Prosimy przyjąć do wiadomości, że zo-  
staliśmy zamianowani obrońcą przez Sąd, w  
sprawie rozwodowej, którą małżonek pani,  
wytoczył jej, wskutek porzucenia go. W tej  
sprawie odbędę posiedzenie i przesłuchanie  
świadków, w mem biurze, No 514, Franklin  
Building, No 133, South 12th Street, Phila-  
delphia, Pensylwanja, Stany Zjednoczone  
Ameryki, w poniedziałek, dnia 29 marca 1926  
o godz. 15-iej 30, gdzie i kiedy może pani  
być obecna z swymi świadkami, jeżeli pani  
sobie tego życzy.

Louis Strouse adwokat,  
Nr 514, Franklin Building,  
Nr 133 South 12th Street,  
Philadelphia, Pensylwanja,  
Stany Zjednoczone Ameryki.

Nie reklama — fak!  
8000 portretów!! Darmo!!  
Dla rozpowszechnienia mojego zakładu foto-  
graficznego między czytelnikami gaz. „Słowo“  
postanowiliśmy rozdać 8000 portretów darmo. Przyń-  
ście lub przysyłcie do zakładu mojego fotografij (sta-  
rą lub nową, pojedynczą, podwójną lub grupę)  
z waszym dokładnym adresem na poniższym numero-  
wanym kwicie i na odwrotnej stronie fotografii po-  
dać prosimy również nazwisko i adres, a otrzyma-  
cie w przeciągu 14 dni retuszowany artystycznie  
wykonany ze zdumiewającym podobieństwem portret.  
Oprawiony w zagraniczne passe-partout rozmiaru  
35x45 cm. Skorzystacie jak najprędzej z mojej pro-  
pozycji, gdyż dla reklam wyznaczaliśmy ograniczoną  
ilość tylko 8000 p. retów. Jako wziętą usługę  
gdź będziecie (a to i pewno) z portretów zadowo-  
leni proszę polecać nasz zakład wśród znajomych.  
Fotografje, wysłaną otrzymacie z powrotem w ca-  
łości bez żadnego uszkodzenia wraz z portretem. Za  
passe-partout przesyłkę i opakowanie zwrot kosztów  
ogłoszeń proszę przysłać 5 złotych. Nasz zakład eg-  
zystując już od dłuższego czasu zawsze cieszył się  
uznaniem i tem samym daje zupełną gwarancję co  
do uczciwości mojej i propozycji, my jednak obo-  
wiązuujemy się zapłacić 1000 zł. temu, kto dowiedzie,  
że wymienione warunki nie będą dotrzymane. Pre-  
kazy i listy prosimy adresować, Zakład fotograficzny  
„Foto-Portret“ Warszawa, ul. Prózna Nr. 7, skrzy-  
nka pocztowa 73. Telefon Nr. 151-34 i 171-28.

Kwit Nr. 1251 zgodnie z powyższą  
ofertą proszę zakł. fotograficzny „Foto-  
Portret“ w Warszawie nadesłać mi darmo  
portret fotograficzny rozmiaru passe-parton  
35x45 cm. pod warunkiem że żadnych  
wydatków oprócz przekazanych w dniu  
dzisiejszym 5 złotych nieponoszę.

Imię . . . . .  
Nazwisko . . . . .  
Adres . . . . .  
Przy grupach należy twarz przeznaczoną  
do powiększenia oznaczyć x

Uwaga. Od klientów, którzy już skorzystali z  
niniejszego ogłoszenia otrzymujemy podziękowania i  
bardzo dużo polecających zamówień.  
Wykonanie pierwszorzędne.

**Wielki świąteczny program**  
Gigantyczne arcydzieło 2 serja 12 aktów razem  
Największy szlagier sezonu „Demon morza“  
W obrazie Rynek niewolnic w Algierze.

**Pat i Patachon**  
w Wilnie  
(parodia) muzyka ekscentr. FE-  
LIKS AMORSKI i humorysta  
SZPAKOWSKI  
Seansy 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Nad programem Na scenie  
Władysław Janicki  
Smolina i Stanisławski  
w arcywesołym repertuarze.

**Roman Ruciński**  
Wilno, Wielka 30 tel. 253  
Wyroby Iniane i bawełniane  
Jedwabie  
Wielki Plusze jedwabne, firanki, koł-  
dry; watołina—wybór flanellet  
za gotówkę na raty

**Wypredaż**  
przedinwentarzowa towarów wysortowanych  
i resztek  
za gotówkę

**Reymonta**  
utwory — strzeszenie  
z krytyką: Chłopi —  
cena 1,20 gr. Rok 1794  
(Ostatni Sejm) 60 gr.  
— Z ziemi Chełmskiej  
40 gr. — wysyła  
Wydawnictwo „Po-  
moc Szkolna“ Waj-  
nera, Warszawa  
Bieleńska 5 — 65,  
Szczegółowy katalog  
książek samopomoco-  
wych w nauce z lite-  
ratury polskiej, mate-  
matyki, historii, fa-  
cyny, języków obcych  
wydawnictwo wysyła  
po otrzymaniu 15 gr.  
znaczkami).

**W. Smałowska**  
przyjmuje od godz.  
9 do 19. Mickiewicza  
46. m. 6

**Przyjmę**  
przedstawiciel-  
stwo solidnej firmy na  
rolno. Posiadam szep-  
kę znajomości. Mogę  
przedstawić rekomen-  
dacje od znanych  
osobistości. Łaskawe  
dłerty proszę kierowa-  
ć do Adm. „Słowa“  
op „Przedstawiciel“.

**OPONY I DĘTKI**  
**MICHELIN**  
akcesoria samocho-  
dowe na składzie.  
Dogodne warunki.  
**J. Włodawski**  
WILNO  
Baksta 4. Tel. 631.

Maszynistka - bio-  
ralistka poszu-  
kuje pracy.  
Posiada referencje.  
Adres: Bernardyński  
zauł. 11 — 4.

**Leśniczy**, znają-  
cy się na hodowli, tak-  
sacji i urządzaniu lasu,  
szacunku drzewostan-  
ów, wyróbce i kal-  
kulacji drzewa, dobre  
rekomendacje kilkun-  
letniej praktyki, poszukuje  
posady. Ołerty do  
Administracji „Słowa“

**Wypredaż**  
przedinwentarzowa towarów wysortowanych  
i resztek  
za gotówkę

**Wypredaż**  
przedinwentarzowa towarów wysortowanych  
i resztek  
za gotówkę

**Wypredaż**  
przedinwentarzowa towarów wysortowanych  
i resztek  
za gotówkę

**Wypredaż**  
przedinwentarzowa towarów wysortowanych  
i resztek  
za gotówkę